



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 11 LISTOPADA 2018

Nr 30 (48)

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI 1918 - 2018

EWANGELIA (Mk 12,38 - 44)

Jezus nauczając mówił do zgromadzonych: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozorów odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok. Potem usiadł naprzeciw skarboni i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboni. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarboni. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie.

ZAMYŚLENIA

Smutek radosnej rocznicy

Przez kilka ostatnich tygodni sprawy ojczyzniane były obecne w naszym życiu publicznym i indywidualnym na różne sposoby: wrzesień ze swymi pamiętnymi datami agresji z Zachodu i Wschodu, październik z wieloma przepychankami na scenie politycznej oraz wyborami samorządowymi a dziś 11 listopada – dzień pamięci o przywróconej wolności.

Spotykam ludzi, którzy mówiąc „Polska” – mówią „jestem już zmęczony”. To smutne stwierdzenie, ale czy trzeba się zbytnio dziwić takim odczuciom. W całej bowiem historii naszego Narodu, jak na szachownicy przewijają się zwycięstwa i klęski – a co ważne – wydaje się, że nie ma szachowych proporcji. Pól ciemnych zda się być o wiele więcej. Nawet to dzisiejsze święto – choć daje radość odzyskania wolności, przynosi również smutną odpowiedź na pytanie: a dla czego ją straciliśmy?

Może więc jesteśmy zmęczeni Polską i Polakami. Samymi sobą też. Może nas wiele drażni i denerwuje. Ale to wciąż nasza Ojczyzna i nasi Rodacy. I może jedyną nadzieją staje się myśl, że tyle dobra w Narodzie

niepodległa

i Ojczyźnie, ile dobra w nas. Tyle sprawiedliwości w Narodzie i Ojczyźnie, ile sprawiedliwości w nas. Tyle uczciwości w Narodzie i Ojczyźnie, ile uczciwości w nas. I im więcej z nas tak pomyśli, tym więcej nadziei, że wreszcie może nas ta Ojczyzna mniej będzie męczyć.

ks. Grzegorz Wolan

KĄTEM OKA

Kiedy my żyjemy

Biało – czerwona, ale też kolorowa – żółta jesienią, biała zimą, zielona wiosną i złota latem. Pachnąca chlebem i łąkami, moja Ojczyzna, moja Polska. Zawsze ukochana i niezastąpiona. Ziemia, za którą tylu ludzi oddało życie. Matka bohaterów i pięknych postaw. Zniewolona przez wieki, okradana i grabiona nigdy się nie poddała.

Jak bardzo szczęśliwi musieli być Polacy, którzy 100 lat temu wyszli na ulice i mogli wreszcie zaśpiewać Mazurka Dąbrowskiego. Po latach niewoli nieśli dumnie polską flagę. Co powiedzieliby dzisiaj, kiedy my już nie tacy zvarci i solidarni? Nie zawsze też razem a obok uroczystych i radosnych, rodzinnych manifestacji patriotycznych patrzymy na chulięństwo i brak poszanowania dla swoich korzeni i przelanej krwi.

Gdy widzę to wszystko, zawsze przypominają mi się małe dzieci, które walczyły w Powstaniu Warszawskim. Myślę o żołnierzach, którzy rozstrzelani krzyczeli: Bóg, Honor, Ojczyzna! Czuję dumę, że zrodziła nas jedna ziemia i nie rozumiem tych, którzy nie potrafią uczcić ich pamięci.

Jestem Polką i jestem matką. Biorę pełną odpowiedzialność za świadomość narodową mojego dziecka, za jego szacunek dla

naszych bohaterów. Jestem matką, która wychowuje w poczuciu dumy z bycia Polakiem. Mamy obowiązek być dumnymi, ze względu na każdą łzę cierpienia dla Polski i za Polskę.

Kiedy my żyjemy... To jest nasz czas, nasz dom, nasza Ojczyzna. Idąc wczoraj koło dworca PKP w Rzeszowie usłyszałam, że ma być remontowany. W pierwszym momencie zrobiło mi się przykro. Pomyślałam sobie, że moje miasto już nie jest takie moje. Zmienia się, idzie z duchem czasu a ja chciałabym często zatrzymać czas. Jednak nie żyję dla siebie tylko dla następnych pokoleń. Dla młodych i dzieci, i mam robić wszystko dla ich lepszej przyszłości. Swoją postawą i działaniem muszę świadczyć, że miłość do Ojczyzny istnieje naprawdę. Bogu dzięki żyjemy w czasach pokoju, ale przecież i teraz można być bohaterem.

Jola

„ŻYCIE UKRYTE” JEZUSA (CZ. 2)

„On (Jezus) jest Człowiekiem nadziei, Człowiekiem – fundamentem ludzkości. On jest Tym, który odslania i spełnia w nas Boskie proroctwa osobistego i społecznego wyzwolenia. On jest Wyzwolicielem, Człowiekiem-Bogiem naszego zbawienia”. (Jan Paweł II, Watykan 5 maja 1979 roku).

Na temat dzieciństwa i młodości Jezusa Ewangelie mówią mało. Jego rodzice są Żydami i na pewno wychowują go w tej samej wierze. Józef przyucza Go do zawodu cieśli, a także Jezus, jak i inni jego rówieśnicy z gmin żydowskich – uczy się pisać, czytać i rozumieć Pismo.

W czasach rzymskich w Palestynie najbardziej rozpowszechnione były dwa języki: aramejski i grecki, to właśnie tymi językami posługiwał się młody Jezus.

3. Dwunastoletni Jezus naucza w świątyni.

Gdy skończył 12 rok życia, Maria i Józef zabierają Go do świątyni jerozolimskiej na święto Paschy. Kiedy uroczystości dobiegły końca, Jezus zostaje w świątyni, czego nie zauważyli Jego rodzice, którzy w między czasie udali się w drogę powrotną.

W świątyni Jezus przysłuchuje się rozmowom starszych i zadaje im pytania, wszyscy którzy Go słuchają są pod ogromnym wrażeniem Jego bystrości i głębokiej znajomości Pisma.

Po pierwszym dniu przemierzenia drogi powrotnej do Nazaretu, Józef i Maria, uświadamiają sobie, że chłopca nie ma z nimi, ani wśród krewnych i znajomych, z którymi wyruszyli w podróż. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni. Gdy zobaczył rodziców, rzekł do nich: „*Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?*” (Łk 2, 49-50). Nikt z obecnych wówczas osób nie zrozumiał słów 12-letniego młodzieńca. (cdn.) (x.)

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 11.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.
10:00 1) ++ Anastazja i Tadeusz Hydzik
2) Dzięczny w 70 rocz. urodzin Jadwigi Dłuskiej, z prośbą o Boże bł. i opiekę MBT – od kuzynek
Poza parafią: + Irena Juszczyk – od rodziny Paszynów
+ Krystyna Szerłag-Wrona – od Tadeusza i Stanisławy Szerłag
+ Andrzej Syrek – od rodziny Zajac
11:30 1) Za Parafian
2) + Józef Betlej w 14 r. śm.
14:00 W intencji Ojczyzny
16:30 1) ++ Józef, Katarzyna ze Skwarłów, Wójcik

PONIEDZIAŁEK 12.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.
2) + Marian Opałka – od rodziny Jarków z Żurowej
17:00 1) ++ Rozalia, Stanisław i Józef Olejarz
2) Dzięczny w 60 rocz. urodzin Bogusława, z prośbą o dalsze Boże bł. i opiekę MBT
Poza parafią: + Irena Juszczyk – od rodziny Lesiaków
+ Krystyna Szerłag-Wrona – od Ireny i Wiesława Dzida
+ Andrzej Syrek – od kuzyna Krzysztofa z mamą

WTOREK 13.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.
2) + Marian Opałka – od Marty i Andrzeja Sobon z rodziną
17:00 1) ++ Stanisław, Barbara Sobczak i zmarli rodzice
2) + Jadwiga w r. śm.
Poza parafią: + Irena Juszczyk – od rodziny Betlejów

+ Krystyna Szerłag-Wrona – od rodziny Szerłagów i Kielarów
+ Andrzej Syrek – od kuzyna Andrzeja z rodziny

ŚRODA 14.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.
2) + Marian Opałka – od Ewy i Jana Wątroba z rodziną
17:00 1) W int. ofiarodawców
2) + Stanisław Mazur
Poza parafią: + Irena Juszczyk – od rodziny Kaniów z Umieszca
+ Krystyna Szerłag-Wrona – od Putyrów i Drewniaków z Zarzecza
+ Andrzej Syrek – od matki chrzestnej z rodziny

CZWARTEK 15.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.
2) ++ Marian i Daniela Betlej
17:00 1) + Marian Opałka – od rodziny Musiałów z Sądkowej
2) + Marian Opałka – od rodziny Rosołów z Jasła
Poza parafią: + Władysława Karaś – od sąsiadki Lulowej
+ Krystyna Szerłag-Wrona – od Plazów z Bierówki
+ Andrzej Syrek – od Stanisława Galuszki z żoną z Wrocanki

PIĄTEK 16.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.
2) + Marian Opałka – od rodziny Brączyków z Pielgrzymki
17:00 1) + Zdzisław Baca w r. śm.
2) O Boże bł. i opiekę MBT dla Alberta z okazji 18. urodzin
Poza parafią: + Władysława Karaś – od Marii i Jana Sajdak
+ Krystyna Szerłag-Wrona – od teścia z żoną Marią
+ Andrzej Syrek – od rodziny Urbanik

SOBOTA 17.11

7:00 1) + Stanisława Sanocka – greg.
2) + Zofia Orzechowicz
17:00 1) ++ z rodziny Tomasiak
2) + Marian Opałka – od rodziny Szerłagów i Wronów
Poza parafią: + Władysława Karaś – od bratowej z Jasła
+ Krystyna Szerłag-Wrona – od sąsiadki Agnieszki i Pawła Roś
+ Andrzej Syrek – od kolegów brata z Zakładowej Straży Pożarnej Orlen Południe

O ŚWIĘTYM MARCINIE I ROGALACH

W naszej tradycji narodowej jest tak wiele skarbów i mądrości, że niejeden naród mógłby czerpać od nas Polaków pełnymi garściami. Wiele z nich odchodzi w zapomnienie, a wiele zamienia się w zabawę czy komercyjne wydarzenia. Od paru lat coraz popularniejsze są rogalce *marcińskie* – już nawet nie świętomarcińskie, a po prostu *marcińskie*. Niemal każda cukiernia

w listopadzie oferuje rogalce, a restauracje prześcigają się w daniach z gęsiny, pisząc na reklamach: *Najlepsza gęsina na świętego Marcina* – skoro ta postać wraca w tak zlaicyzowanej formie, to może krótko przypomnę kim był św. Marcin z Tours? Jego wspomnienie obchodzimy 11 listopada, był pobożnym rycerzem z Kapadocji znanym z wielu dobrych uczynków. Pewnego dnia spotkał nagiego żebraka, który kulił się z zimna. Widząc to odciął mieczem połowę swego płaszcza i oddał biedakowi. Legenda mówi, że ten żebrak przemienił się w postać Chrystusa, co skłoniło Marcina do przejścia w stan duchowny. Około 371 roku został wybrany biskupem Tours, chociaż sam nie chciał przybrać tego szaczonego tytułu, ukrył się w zaciszu murów miejskich. Jego kryjówkę zdradziła swym geganem gąska. Stąd w ikonografii obok płaszcza żebraka jest i gąska, jako atrybuty świętego. A dlaczego rogalce *świętomarcińskie*? Tę tradycję kulinarną zrodziła legenda, która mówi, że gdy św. Marcin jechał przez Poznań jego koń zgubił podkowę. Znalazł ją piekarz i zachwycony jej pięknem zaczął piec ciastka w tym kształcie, czyli właśnie rogalce. Dobrze byłoby, aby w polskiej kulturze oprócz kulinarnych i świeckich tradycji, odżyła sama postać nieco zapomnianego świętego Marcina – biskupa, pustelnika, cudotwórcy ichyba po prostu sympatycznego człowieka.

A oto i przepis na dobre rogalce wg Pani Ewy Wachowicz:

Składniki: 50g drożdży, 1 szklanka mleka, 6 jajek, 2 łyżki cukru, 1 kg mąki, pół kostki roztopionego masła.

Nadzienienie: 100g maku zaparzonego mlekiem, 100g orzechów zaparzonych mlekiem, 100g migdałów zaparzonych mlekiem, 1,5 szklanki cukru pudru, 1 łyżka śmietany.

Przygotowanie: Drożdże rozpuścić w niewielkiej ilości mleka. Jajka utrzeć z cukrem i połączyć ze stopionym masłem. Nie przerywając ubijania, dodawać porcjami przesianą mąkę, mleko oraz wcześniej przygotowane drożdże. Ciasto wyrabiać do chwili, gdy zaczną pokazywać się pęcherzyki powietrza i wtedy zostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Migdały, orzechy i mak zemieć, utrzeć z cukrem i śmietaną – aż do uzyskania gęstej masy. Wyrośnięte ciasto rozwałkować i pokroić na kwadraty. Na każdy z nich nałożyć porcję masy, uformować rogaliki i pozostawić do wyrośnięcia. Następnie wstawić do piekarnika i piec w temp. 220°C na złoty kolor. Udekorować lukrem i posiekanymi orzechami. **Teresa**



OD LĘKU DO MIŁOŚCI

W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości (1 J 4,18).

Lęk, wolność, miłość. Trzy słowa, które tylko pozornie się nie łączą. Pięknie pisze o tym św. Jan w swoim Liście. Lęk świadczy o małej miłości, a jednocześnie lęk potrafi nas zniewolić. Możemy stać się niewolnikami lęku, wtedy on nas blokuje i nie pozwala nam działać, marzyć, iść do przodu. Lęk potrafi nas sparaliżować. Chrystus chce wyzwolić nas z lęku. Na kartach Pisma Świętego 365 razy użyto słowa „nie lękajcie się”. Chce nam przekazać, że z Nim nie mamy się czego lękać, bo On jest pełnią miłości. Kto ufa Bogu jest bezpieczny.

A Jezus Chrystus co z Jego wiarą? W Liście do Hebrajczyków czytamy: *Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają (Hbr 5, 7–9).* Kardynał Luisa Tagle filipiński duchowny katolicki tak komentuje ten fragment: *Wiarą Jezusa została opisana jako modlitwa pełna zaufania do Ojca. Syn Boży jest pelen pokory, szacunku i posłuszny, także w cierpieniu. Jezus pragnie być posłusznym aż do śmierci. Ale czy to jest wolność, czy raczej zniewolenie? Modlitwa we łzach z głośnym płaczem... Czy to jest wolność? Dla Jezusa tak, bo według Listu do Hebrajczyków Jego serce zostało oczyszczone dzięki wierze (stał się wolny od wszelkiego lęku i pokus za niepochania dzieła zbawienia), i mógł za nas ponieść śmierć. Stał się wolny do bycia dawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.*

Bycie wolnym. Wolność zazwyczaj kojarzy nam się z tym, że wszystko mi wolno. Jednak sam Jezus mówi nam, że wolność to nie swawola, ale miłość i przyjęcie woli Bożej. Można spotkać zarzut, że oddając się komuś, ufając Mu stajemy się zniewoleni bo tracimy część siebie. Nie jest to prawda o ile to zaufanie z obu stron jest ubrane w miłość. To miłość definiuje wszystko. Jestem wolny więc z miłości oddaje kawałek siebie innej osobie, to z miłości ufam, to z miłości... Co ważne św. Paweł pisze piękne słowa dotyczące miłości a zarazem wolności. *Miłość nie wyrządza zła bliźniemu (Rz 13,10).* Wolność kończy się tam, gdzie zaczynają się prawa drugiego człowieka. Nie wolno nam w imię wolności i miłości krzywdzić innych. To trudne, bo w relacjach międzyludzkich dochodzą emocje i wiele innych czynników. Trzeba nam jednak pamiętać, że prawo i Boże Słowo zawsze stoją po stronie człowieka i bezinteresownej miłości.

Lęk, wolność miłość. Tylko prawdziwa miłość daje wolność. A czy ja jestem wolny? Żyje w wolnej Polsce, teoretycznie

jestem wolnym człowiekiem. W tym roku obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Piękne i ważne święto. Myślimy o Polsce, wolności ale warto też zadać sobie pytanie o samych siebie. O swoją wolność. Czy może jestem zniewolony lękiem lub czymś innym? Czy stojąc w prawdzie mogę powiedzieć, że moja miłość pozwala mi żyć bez lęku? Jak kocham Boga, Ojczyznę innych ludzi?

Dziesięcioro Przykazań to prawo wolności: nie takiej jednak, która pozwala folgować ślepych namiętnościom, lecz wolności, która prowadzi do miłości i do wyboru w każdej sytuacji tego, co dobre, nawet wówczas, gdy jest to uciążliwe. Prawo, któremu jesteśmy posłuszni, nie jest bezosobowe: oczekuje się od nas raczej, że z miłości podporządkujemy się Ojcu przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym (por. Rz 6,14; Ga 5,18). Objawiając się na górze i przekazując swoje Prawo, Bóg objawił człowieka samemu człowiekowi. Synaj wznosi się w samym sercu prawdy o człowieku i o jego przeznaczeniu – św. Jan Paweł II.

Magdalena Maraj

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości i święto narodowe. Modlimy się w intencji Ojczyzny. Uroczysta Msza św. w Sanktuarium o 14:00, po Mszy św. przemarsz pod pomnik przy gminie, poświęcenie tablicy pamiątkowej, Apel poległych, złożenie kwiatów. Zapraszamy do modlitwy całą parafię, szkoły, jednostki OSP. O godz. 13.30 koncert patriotyczny.

2. Prośba! – uszanujmy Święto Niepodległości i ten wyjątkowy dzień świętujemy w abstinencji – „na trzeźwo”.

3. Dzisiaj o godz. 16.00 Różaniec z wypominkami. Zapraszamy do modlitwy.

4. W piątek (16.XI) na Mszy św. o godz. 17.00 spotkanie wszystkich kandydatów do bierzmowania z konferencją o bł. Karolinie, patronce diecezji i młodzieży. Do modlitwy zapraszamy wszystkie grupy duszpasterskie działające w parafii. Po Mszy św. ucałowanie jej relikwii.

5. Dzień Skupienia dla kandydatów do bierzmowania odbędzie się 24 listopada (w sobotę) w Sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie. Udział w Dniu Skupienia jest obowiązkowy. Informacje i zapisy od dziś w zakrystii i u katechetów.

6. Za tydzień można będzie zakupić kalendarz parafialny na 2019 rok – wspaniały prezent dla kogoś z rodziny; są też kalendarze misyjne.

7. W przyszłą niedzielę obchodzimy II Świątowy Dzień Ubogich ustanowiony przez papieża Franciszka.

8. Prosimy o porządkę na grobach i cmentarzu.

9. Wypominki za zmarłych można przynosić do zakrystii na konkretny dzień tygodnia, przez cały listopad.

10. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Za ławkami gazetka parafialna „W Sercu Maryi”.

11. Spotkania duszpasterskie: w piątek na Mszy św. kandydaci do bierzmowania; KSM, Oaza; w sobotę o 10.00 schola.

12. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 2 i 3 z Roztok, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 4 i 5 z Roztok.

13. Składamy podziękowanie P. Matyldzie Gibadło za całoroczną troskę i opiekę nad grobami kapłanów, P. Jadwidze Dłuskiej za opiekę nad kapliczką św. Józefa w Tarnowcu oraz P. Urszuli Kopanowskiej i Annie Tomasiak za kwiaty.

14. Serdeczne podziękowania składamy także naszym strażakom z OSP za całoroczną pomoc przy uroczystościach kościelnych, patriotycznych. Bóg zapłać.

15. Społeczność szkolna z Wrocanki zaprasza na wieczornicę patriotyczną z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości – 13 listopada (wtorek), g. 16.30 w budynku szkoły.

16. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Marię Wietechę z Tarnowca. *Dobry Jezu ...*

ks. Proboszcz

ZMARLI

ŚP. MARIA WIETECHA

10/11/2018

OKAŻ JEJ PANIE MIŁOSIĘDZIE SVOJE

Z PLEBAŃSKIEJ KUCHNI

Polędwiczka nadziewana szpinakiem

Składniki: (na 4 porcje)

0,30 dkg mrożonego szpinaku

0,15 dkg wędzonego boczku (pokrojony

w cienkie plastry)

1 ząbek czosnku

1 cebula

0,05 dkg startego żółtego sera

sól, pieprz, gałka muszkatołowa

2 polędwiczki wieprzowe lub z indyka

2 łyżki oleju

250 ml wytrawnego wina

2 łyżki gęstej śmietany

Wykonanie:

Szpinak rozmrozić; 50 dkg boczku pokroić w małą kostkę; czosnek i cebulę obrać i posiekać; kostki boczku wytopić; dodać czosnek i cebulę – podsmażyć. Dodać szpinak, krótko dusić, dodać ser. Farsz doprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Polędwiczki umyć i osuszyć w ręczniku papierowym. Naciąć wzdłuż, w środku i na zewnątrz doprawić solą i pieprzem. Lekko rozbić i napęczyć farszem. Każdą polędwiczkę owinać plasterkami boczku i związać nicią kuchenną. Piekarnik rozgrzać do 180°C. W brytfannie rozgrzać olej i obsmażyć mięso na złocistobrązowe. Wlać wino i dusić w piekarniku 15 min. Polędwiczki wyjąć i odstawić w ciepłe miejsce. Tłuszcz po upieczeniu wymieszać ze śmietaną, podgrzać. Sos doprawić solą i pieprzem. Mięso pokroić w ukośne plastry.

Danuta Miś

KOPIEC GRUNWALDZKI

TARNOWIEC, wieś w obecnym województwie podkarpackim położona w odległości 9 kilometrów od Jasła, które to miasto jest siedzibą powiatu. Do zakończenia II wojny Gmina Tarnowiec wchodziła w skład województwa krakowskiego [graniczyła z województwem łwowskim].

Najdawniejsze wzmianki o Tarnowcu pochodzą z roku 1326; od tego czasu aż po rok 1946 była we władaniu różnych rodów rycerskich i szlacheckich; od roku 1789 miejsce pielgrzymek do cudami słynącej figury Matki Boskiej Tarnowieckiej. Wiek XIX i początek XX to rządy rodu Pilińskich herbu Bełty, ludzi świątliwych i patriotów [Tadeusz Piliński był agentem hotelu Lambert w czasie Powstania Styczniowego], przy tym dobrzy dla poddanych - dlatego pewnie ominęły Tarnowiec krwawe wydarzenia „rabacji galicyjskiej”.

W roku 1855 zatwierdzono oficjalnie istniejącą szkołę podstawową; pierwszym etatowym kierownikiem i nauczycielem został Józef Kamiński, uczestnik Powstania Styczniowego żarliwy patriota, wspaniały nauczyciel i społecznik. To dzięki jego staraniom wybudowany został budynek szkoły, w którym uczyło się około 200 dzieci [być może przez pewien czas uczyła się matka przyszłego generała i premiera Władysława Sikorskiego, która do dziesiątego roku życia mieszkała w dworze Pilińskich].

Kamiński wpajał w dzieci miłość do nieistniejącej jeszcze wtedy Ojczyzny Polskiej; na lekcjach uczył wbrew zakazom historii Polski o chwilach jej tryumfu i wielkości. W widoczny sposób chciał upamiętnić czas chwwały oręża polskiego a tym co na wieki miało o tym zaświadczyć był zamiar usypania kopca z okazji 500-lecia bitwy pod Grunwaldem. Idea zmaterializowała się częściowo za jego życia [zmarł w roku 1907]. Na wzgórzu górującym nad Tarnowcem od strony wschodniej został usypany kopiec wysokości 5 m i średnicy u podstawy 10 m; dzieło kontynuowali kolejno nauczyciele, jego córka Wanda Wróblewska, Jakub Kula, Wilhelm Zaufal, Karol Machowicz. Kopiec budowały dzieci szkolne nosząc ziemię w podółkach, koszykach i tym co kto miał. Ziemię wozili furmankami mieszkańcy wsi a także służby dworskie z pobliskiego „pustnego ogrodu” i „ugorów”. Kawalek gruntu na budowę kopca przekazał ksiądz proboszcz Jan Puzon, trzeba też wspomnieć o dziedzicu Tarnowca Kazimierzu Pilińskim który na szczycie kopca zafundował obelisk i tablicę okolicznościową (władze austriackie nie zezwoliły na wykonanie i umieszczenie na cokole rzeźby orła). W lipcu 1910 w obecności Księdza proboszcza Jana Puzona, dziedzica Kazimierza Pilińskiego, Wójta Gminy Jana Jasińskiego, nauczycieli, licznie zgromadzonych dzieci i mieszkańców okolicznych wsi dokonano

uroczystego odsłonięcia i poświęcenia pomnika. Kopiec i pomnik w spokoju górował nad Tarnowcem do wybuchu II wojny światowej. Już na początku okupacji wysadzony został przez Niemców obelisk oraz część kopca. Odbudowano go w roku 1949 w 5. rocznicę „Manifestu PKWN” a odbudowywali go junacy powołani do organizacji „Służba Polsce”. Obelisk oraz orła wykonał mistrz kamieniarski z Sobniowa Ludwik Dacyl. Na obelisku umieszczono napis upamiętniający 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem oraz 5. rocznicę PKWN, a także tablicę upamiętniającą 150. rocznicę urodzin Adama Mickiewicza. W roku 2009 z inicjatywy wójta Gminy Tarnowiec Bogusława Wójcika przystąpiono do renowacji pomnika; prace kamieniarskie [obłożono granitem] wykonała firma Sławomira Trznadla, orła [stary uległ zniszczeniu] wyrzeźbił artysta plastyk Dariusz Gądek wraz z Bartłomiejem Smyką.

Dnia 1 sierpnia 2010 odbyło się poświęcenie odrestaurowanego pomnika. Zainaugurowała go Msza święta koncelebrowana przez księży: ks. Prałata Aleksandra Radonia, ks. Prałata Tadeusza Balawendra oraz księdza kustosa tutejszego Sanktuarium Stanisława Mazura. Następnie wierni wraz z towarzyszącymi rycerzami [bractwo rycerskie], orkiestrą dętą przeszli pod kopiec, gdzie po krótkim wystąpieniu wójta Bogusława Wójcika i przedstawieniu historii kopca przez softysa Stanisława Lawerę - poświęcenia dokonał ksiądz kustosz Stanisław Mazur. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością: senator RP Alicja Zając, w-ce marszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca, delegacja wsi Złata Bana ze Słowacji oraz mieszkańcy Gminy Tarnowiec. Uroczystość ta aczkolwiek przesunięta trochę w czasie związana była z 600. rocznicą bitwy pod Grunwaldem i 100-leciem kopca.

W bieżącym roku z inicjatywy druchów OSP Tarnowiec a szczególnie prezesa OSP w Tarnowcu Aleksandra Radonia przy wsparciu finansowym mieszkańców Tarnowca i gminy a także przychylności Wójta Jana Czubika dokonano renowacji kopca i otoczenia a także ufundowano tablicę upamiętniającą 100 – lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy odbędzie się 11 listopada.

Stanisław Lawera

ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Paweł wraca ze spotkania ministrantów. Po drodze ponad godzinę szalał z chłopakami, więc zastaje rodzinę już przy kolacji. Ojciec jest zły i mówi gniewnie: - Godzina spóźnienia! Przetrzepię ci za to skórę! Paweł usiłuje wyjść z sytuacji obronną ręką: - Ksiądz nam dzisiaj mówił, że ciało jest świątynią Bożą i że nie wolno go hańbić! Ojciec na to skrywając uśmiech: - Nie ma strachu! Ja mam zamiar tylko trochę odkurzyć zakrystię.

- Proszę księdza, czy dostanę się do nieba, jeśli ofiaruję na kościół 100 tysięcy?
- Ręczyć nie mogę, ale spróbować warto.

Pukanie do drzwi. Ktoś zapytał: - Kto tam?
- Śmierć - padła odpowiedź. Wszyscy się wystraszyli. Niektórzy pochowali się pod łóżka. Ktoś odważny otworzył. Weszła śmierć z małą kosą. Zapytali: - Co to takiego? Dlaczego kosa taka mała?
Śmierć odpowiedziała: - Przyszłam po karnarka.

OJCZYŻNA NASZA!

Piękny świat stworzyłeś Panie Boże.
Piękne są kraje znane i nieznanne,
ale nasza Ojczyzna najmilsza przecież i takiego drugiego kraju w świecie nie znajdziecie! Mamy piękne góry, lasy i knieje, jeziora i rzeki, pola i morze, i ludzie dobrzy tutaj mieszkają, i wiarę w Ciebie Boże wyznawają. Ponad 100 lat nie było Ciebie na mapie świata
Ojczyzna nasza, ale przetrwałaś harda chociaż nie bogata. I dzisiaj 100 - lecie wolności obchodzimy i daj Bóg że już jej nigdy nie stracimy. Będiesz trwać Ojczyzno miła póki Wisła do Bałtyku będzie płynęła. Póki Krzyż na Giewoncie stać będzie wśród gór i nikt nam Ciebie nie odbierze - żaden, żaden wróg!!! Będziemy czuwać aby Biało - Czerwona zawsze „łopotąła” nad nami, a Biały Orzeł, by nas chronił pod swymi skrzydłami.

Ojczyzna ukochana i Niepodległa!!!

Maria Tomasik

KANCELARIA PARAFIALNA
Czynna codziennie po Mszy św.,
oprócz niedziel i świąt
tel. (13) 4424252
Nasze konto: Parafia pw. Narodzenia
NMP, Tarnowiec 38
38-204 Tarnowiec
nr rach.:
BS Biecz o/Tarnowiec
48862710402005700016030001

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 230 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł